

Katarzyna Paprzycka

Rozwiązanie problemu Butlera i wyjaśnienie efektu Knobe'a¹

Efekt Knobe'a (Knobe 2003) i problem Butlera (Butler 1978) stanowią dość kłopotliwe zagadki dla filozofów działania starających się zrozumieć pojęcie działania intencjonalnego². Okazuje się bowiem, że w pewnych sytuacjach jesteśmy skłonni uzależniać przypisanie intencjonalności od tego, czy działanie było moralnie słuszne. Z punktu widzenia tradycyjnych ujęć działania intencjonalnego, czasem diametralnie różniących się między sobą (zob. np. Anscombe 1957, Goldman 1970, Davidson

¹ Wstępna wersja tego tekstu została przedstawiona na seminarium Zakładu Epistemologii Instytutu Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego w październiku 2013. Pragnę bardzo serdecznie podziękować wszystkim uczestnikom seminarium za wiele trafnych uwag. Szczególnie gorąco dziękuję Michałowi Barczowi, Krystynie Bieleckiej, Natalii Karczewskiej, Ignacemu Szczeniowskiemu oraz Marcie Zarębie. Dziękuję także anonimowemu recenzentowi *Filozofii Nauki* oraz Mieszkowi Tałasiewiczowi za szereg uwag, które doprowadziły do znacznego ulepszenia tekstu.

Pragnę też bardzo serdecznie podziękować Tomaszowi Plackowi za zaproszenie do wygłoszenia cyklu wykładów w Zakładzie Epistemologii Uniwersytetu Jagiellońskiego w maju 2013. Bardzo dziękuję jemu samemu oraz jego doktorantom za niezwykle owocne i pobudzające dyskusje, które pozwoliły mi w szczególności lepiej zrozumieć pojęcie zdolności sprawczej. To właśnie refleksja nad tym pojęciem doprowadziła do pomysłu omówionego w tym artykule. Pomysł ten był częściowo rozwinięty w trakcie pobytu w King's College w Londynie, sfinansowanego przez Sintelnet. Bardzo dziękuję Marii Alvarez, Robertowi Cravenowi, Andrew Jonesowi, Davidowi Pearce'owi oraz Markowi Sergotowi za inspirujące dyskusje i za atmosferę sprzyjającą wykluwaniu się pomysłów.

Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2012/05/B/HS1/02949.

² Choć zagadki te przyjęło się wiązać z nazwiskami Butlera i Knobe'a, były one antycypowane rozważaniami Harmana (1976), który jako pierwszy sformułował „asymetryczny” warunek intencjonalności działań.

1980, Wilson 1989, Ginet 1990, Mele, Moser 1994; por. też Kenny 1973), taka asymetria jest niezrozumiała.

Celem artykułu jest wyjaśnienie obu problemów. Pokażę, że przywoływane przykłady można zrozumieć, jeżeli odrzucimy naturalne założenie, iż kłopotliwe przypisania intencjonalności dotyczą działań. Intencjonalne wszakże mogą być również zaniechania. Zgodnie z pewną tradycją myślenia o zaniechaniu jako o niewypełnieniu obowiązku, pojęcie zaniechania zakłada pewien normatywny kontekst. Twierdzić będę, że w przykładach Butlera i Knobe'a sprawca nie podejmuje intencjonalnego działania (intencjonalnego zabicia, intencjonalnego szkodenia środowisku), ale raczej dopuszcza się intencjonalnego zaniechania (intencjonalnego zaniechania niezabicia, intencjonalnego zaniechania nieszkodenia środowisku). Wbrew pozorom z tego, że ktoś intencjonalnie zaniechał niezrobienia czegoś, nie wynika, że ten ktoś intencjonalnie to coś zrobił³.

Naszkiecowane rozwiązanie opieram na pewnych minimalnych rozstrzygnięciach pojęciowych, których jednak nie będę bronić ponad pokazanie ich sensowności. Bardziej zależy mi na wskazaniu drogi do rozwiązania problemów niż na obronie konkretnych analiz czy to pojęcia działania intencjonalnego, czy to pojęcia zaniechania intencjonalnego. Nie chcę też twierdzić, że przyjęte rozstrzygnięcia są konieczne do rozwiązania wskazanych problemów. Twierdzą jedynie, że są wystarczające oraz że istnieją podstawy, by je utrzymać. Powstały w ten sposób zgrab rozwiązania może być przyjęty na gruncie niektórych koncepcji intencjonalnego działania i zaniechania, choć oczywiście nie wszystkich.

1. ZASTRZEŻENIE: „INTENTIONAL/LY” A „INTENCJONALNY/IE”

W dalszych rozważaniach zakładam, że występujące w literaturze anglojęzycznej pojęcia *intentional action* oraz *intentional omission* odpowiadają na gruncie rodzimym pojęciom działania intencjonalnego i zaniechania intencjonalnego. Niewątpliwie jest to pewnego rodzaju uproszczenie⁴.

³ Proponowane podejście różni się zasadniczo od tych ujęć obu problemów, które traktują je jako podstawę do rewizji tradycyjnie rozumianego pojęcia działania intencjonalnego. Cechą charakterystyczną tych ujęć jest teza, zgodnie z którą pojęcie intencjonalnego działania jest fundamentalnie asymetryczne: inne warunki odpowiadają za intencjonalność działań zgodnych z normami, a inne za intencjonalność działań niezgodnych z normami (por. Harman 1976, Knobe 2003, 2004, 2010, Hindriks 2008, Holton 2010). Moja propozycja jest w pewnych punktach zbieżna z kierunkiem odpowiedzi proponowanych np. przez Adamsa i Steadman (2004ab) czy Holtona. Autorzy ci jednak nie dostrzegają, że wypowiedź „x α-uje intencjonalnie” bywa używana do mówienia również o intencjonalnych zaniechaniach (najbliżej tej myśli jest Holton, por. też Paprzycka 2014b). Nie ustosunkowuję się tutaj do tych propozycji. Czynię to jednak w osobnych opracowaniach (Paprzycka 2014ab).

⁴ Sprawa wymaga głębszego zbadania. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że pojęciu *intentional action* odpowiada pojęcie działania celowego bądź działania umyślnego, natomiast pojęciu *intentional omission* — pojęcie świadomego zaniechania.

Pojęcia działania intencjonalnego oraz zaniechania intencjonalnego rzeczywiście funkcjonują w polskiej literaturze fachowej, w szczególności tam, gdzie autorzy opierają się na literaturze anglosaskiej. W przeciwieństwie jednak do języka angielskiego, w którym terminy „intentional” i „intentionally” występują w języku potocznym, w języku polskim stosowane są raczej terminy „świadomy/ie”, „celowy/o”, „specjalny/ie”, „umyślny/ie”. Analizy filozoficzne nie są co prawda analizami językoznawczymi, trzeba jednak jakoś odnieść się do tych intuicji. W omawianej kwestii jest to tym bardziej skomplikowane, że terminy „intencjonalny/ie” do niedawna wydawały się zarezerwowane dla literatury fachowej, choć wraz z postępującą anglicyzacją języka polskiego zaczynają się również pojawiać w języku codziennym. Co więcej, w literaturze anglojęzycznej wcale nie ma zgody co do tego, w jaki sposób terminy te należy rozumieć. Włączając do języka polskiego pojęcia intencjonalnego działania i intencjonalnego zaniechania, przenosimy je z całym bagażem niejasności.

Omawiane niżej problemy wiążą się z tym, w jaki sposób terminy „intentional/ly” są stosowane przez użytkowników języka angielskiego. Wobec tego mogłoby się wydawać, że w ogóle nie warto zajmować się takimi problemami, a w każdym razie, że nieuprawniony jest tekst w języku polskim na ten temat. Sądzę, że to przedwczesny wniosek. Po pierwsze, jak już wspomniałam, analizy filozoficzne nie są analizami językoznawczymi. Pewne zależności pojęciowe są warte rozważania, nawet jeżeli wprowadza się nowe pojęcia, które są częściowo oderwane od intuicji językowych. Po drugie, w Polsce pewne zainteresowanie wzbudziły prace filozofów eksperymentalnych (Wysocki 2011, Bochyńska 2012, Dębska 2013, Komorowska-Mach 2013). Inspiracją dla rozwoju programu filozofii eksperymentalnej była właśnie trudność ze zrozumieniem efektu Knobe'a w ramach tradycyjnych koncepcji działania intencjonalnego (por. np. Adams, Steadman 2004ab, Knobe 2004). Po trzecie, sądzę, że zarówno efekt Knobe'a, jak i problem Butlera dadzą się sformułować przy użyciu rodzimych określeń odnoszących się do działań i zaniechań. Pewne kroki zostały już w tym kierunku poczynione (Bochyńska 2012).

2. EFEKT KNOBE'A

Knobe (2003) przedstawił badanym dwa prawie identyczne scenariusze różniące się jedynie tym, że tam, gdzie w jednym mówi się o „szkodzeniu”, w drugim jest mowa o „pomaganiu”:

- (S) Wicedyrektor zwraca się do dyrektora pewnej firmy: „Myślimy o wdrożeniu nowego programu. Pozwoli nam pomnożyć zyski, ale zaszkodzi środowisku”. Dyrektor odpowiada: „Zupełnie nie obchodzi mnie, że zaszkodzi środowisku. Chcę tylko uzyskać jak największe zyski. Wdra-

zamy program”. Program został wdrożony. Zgodnie z oczekiwaniami zaszkodził środowisku⁵.

Na pytanie, czy dyrektor zaszkodził środowisku intencjonalnie, większość badanych (82%) odpowiada pozytywnie, tj. że dyrektor intencjonalnie zaszkodził środowisku (Knobe 2003).

Druga grupa badanych czytała następującą wersję scenariusza:

- (P) Wicedyrektor zwraca się do dyrektora pewnej firmy: „Myślimy o wdrożeniu nowego programu. Pozwoli nam pomnożyć zyski i pomoże środowisku”. Dyrektor odpowiada: „Zupełnie nie obchodzi mnie, że pomoże środowisku. Chcę tylko uzyskać jak największe zyski. Wdrażamy program”. Program został wdrożony. Zgodnie z oczekiwaniami pomógł środowisku.

Czy dyrektor pomógł środowisku intencjonalnie? Większość badanych (77%) odpowiada negatywnie.

Efekt Knobe’a jest powtarzalny na gruncie innych języków (Knobe, Burra 2006)⁶. Ponieważ większość filozoficznych koncepcji działania intencjonalnego w ogóle nie uwzględnia kwestii zabarwienia moralnego działań, Knobe broni tezy, że filozofia akademicka odbiegła od źródeł empirycznych i proponuje program filozofii eksperymentalnej, mającej m.in. lepiej zdawać sprawę z naszych intuicji.

Warto jednak zaznaczyć, że intuicje, które leżą u podstaw efektu Knobe’a, już wcześniej dostrzegli filozofowie, i to akademicy (por. szczególnie Harman 1976), co zresztą Knobe przyznaje. Szczególnie istotny wydaje się tu problem Butlera (1978).

3. PROBLEM BUTLERA

Jeżeli jakaś osoba, pani Brown, grając w kości, ma nadzieję wyrzucić szóstkę i istotnie jej się to uda, to nie powiedzielibyśmy, że zrobiła to intencjonalnie. Rzut kostką jest procesem losowym — wykluczającym kontrolę sprawczą nad jego wynikiem. Jeżeli natomiast Brown włoży nabój do sześciokomorowego bębna rewolweru i okręci losowo bęben, a następnie skieruje broń na Smitha i licząc na to, że go zabije, naciśnie spust, to powiedzielibyśmy — gdyby jej się udało — że Brown zabiła Smitha intencjonalnie. Skłonni jesteśmy zatem przyjąć:

⁵ W przytoczonych scenariuszach zmienione zostały nazwy stanowisk w firmie (por. Knobe 2003).

⁶ Efekt ten został wstępnie zbadany dla polskich określeń „świadomie” i „specjalnie” (por. Bochyńska 2012). Bochyńska przeprowadziła szereg badań w różnych wariantach. W wariantach najbliższych badaniu Knobe’a (2003), 90% osób badanych powiedziało, że dyrektor *świadomie* zaszkodził środowisku, a 48% odpowiedziało, że *świadomie* pomógł środowisku; 36% osób powiedziało, że dyrektor *specjalnie* zaszkodził środowisku, a 9% powiedziało, że *specjalnie* pomógł środowisku.

- (A) Brown intencjonalnie zabiła Smitha.
(~B) Nieprawda, że Brown intencjonalnie wyrzuciła szóstkę.

Ponieważ sytuacje te wydają się analogiczne pod kątem czynników zwykle uwzględnianych w analizie działań intencjonalnych, zarówno stanów umysłowych, jak i zdolności sprawcy do wykonania działania (por. Kraemer 1978, Mele, Sverdlik 1996), nasz asymetryczny osąd tych przypadków wydaje się zagadkowy. Względy teoretyczne skłaniałyby raczej do przyjęcia tezy (~A) — analogicznej do tezy (~B), tj. że nie jest prawdą, iż Brown intencjonalnie zabiła Smitha.

Problem ten w opisanej postaci został sformułowany przez Ronalda J. Butlera (1978). Oceniając rozmaite rozwiązania, *explicite* odrzucił te propozycje, które upatrywały różnicy w ocenie moralnej rezultatów. Warto zwrócić uwagę, że parę lat wcześniej Harman (1976) zgłaszał podobne intuicje, aczkolwiek wyraźnie wiązał je z różnicą zabarwienia moralnego⁷. Wiele późniejszych autorów podziela tę normatywną interpretację problemu Butlera (Mele, Sverdlik 1996, Nadelhoffer 2004).

4. ASYMETRYCZNOŚĆ POJĘĆ INTENCJONALNEGO DZIAŁANIA I INTENCJONALNEGO ZANIECHANIA

Jak zobaczymy, kluczem do zrozumienia problemu Butlera jest refleksja nad tym, w jaki sposób to, co leży w mocy sprawcy, jest uwikłane w pojęcie działania intencjonalnego i pojęcie zaniechania intencjonalnego. Okazuje się, że warunek zdolności jest często przyjmowany jako warunek konieczny zarówno działania intencjonalnego, jak i zaniechania intencjonalnego, choć wymagana jest inna zdolność. Refleksja nad tą różnicą w obu pojęciach pozwoli na zrozumienie problemu Butlera (§6). Z kolei rozważenie drugiej asymetrii między nimi, związanej z wymogiem intencji, jest kluczem do zrozumienia efektu Knobe'a (§7). Niżej przyjmę pewne rozumienie pojęcia zaniechania intencjonalnego (§4.1) oraz działania intencjonalnego (§4.2), wskazując na dwie istotne różnice między nimi (§4.3).

4.1. Zaniechania i zaniechania intencjonalne

Według pewnej tradycji myślenia o zaniechaniach (np. von Wright 1963, Gorr 1979, Feinberg 1984, Smith 1990, Patryas 1993, Williams 1995, Paprzycka 1997, 2003) możemy powiedzieć o pewnym podmiocie *x*, że:

⁷ „The reason why we say that the sniper intentionally kills the soldier but do not say that he intentionally shoots a bulls-eye is that we think that there is something wrong with killing and nothing wrong with shooting a bulls-eye” (Harman 1976: 434).

- (Z) x dopuszcza się zaniechania (obowiązku moralnego, prawnego itp.) α -owania⁸ dokładnie wtedy, gdy: (a) nie jest prawdą, że x α -uje, (b) α -owanie jest w mocy x -a, (c) α -owanie jest (moralnym, prawnym itp.) obowiązkiem x -a.

Tak rozumiane zaniechanie wymaga, aby w jego tle był pewien obowiązek⁹. Oczywiście, nie każde niewypełnienie obowiązku jest zaniechaniem — sprawca musi jeszcze być w stanie ten obowiązek wypełnić; jest to sedno zasady *ought implies can*. Osoba, która nie jest w stanie nacisnąć guzika (na przykład dlatego, że jest sparaliżowana), nie powinna zostać obłożona obowiązkiem, którego częścią byłoby jego naciskanie.

Zaniechanie jest intencjonalne, gdy sprawca jest świadom tej sytuacji (por. von Wright 1963, Gorr 1979), a w szczególności gdy sprawca jest świadom ciężącego na nim obowiązku, gdy jest świadom tego, że go nie wypełnia, a także tego, że jest w stanie go wypełnić. Wymóg świadomości wymagałby zapewne pewnego doprecyzowania, np.:

- (ZI) x intencjonalnie dopuszcza się zaniechania α -owania dokładnie wtedy, gdy: x dopuszcza się zaniechania α -owania oraz (a) x wie, że nie α -uje, (b) x wie, że α -owanie jest jego obowiązkiem, i (c) x wie, że α -owanie leży w jego mocy.

Należy zwrócić uwagę, że przy takim ujęciu zaniechał intencjonalnie również ten, kto wcale nie miał intencji, by nie wypełnić jakiegoś obowiązku — wystarczy wiedza o tym, że taki obowiązek nań ciąży, że jest w jego mocy go spełnić, oraz że nie spełnia go na przykład, gdy leży beczynnym w łóżku. Wcale jednak sprawca taki nie musi ani planować, ani podejmować decyzji, ani też być w jakimkolwiek innym wolicjonalnym stanie wobec niewypełnienia obowiązku.

Sądzę, że są podstawy, by pewną wersję takiego ujęcia zaniechania (i zaniechania intencjonalnego) przyjąć, choć nie będę jej tutaj bronić. Moim celem jest pokazanie, że dostatecznie głęboka asymetria w rozumieniu działań i zaniechań pozwoli

⁸ Zastosowanie powszechnie używanych w literaturze anglojęzycznej zmiennych działaniowych ' ϕ ' oraz ' ψ ' jest o tyle niefortunne, o ile trudno się je odmienia w języku polskim. Trudno powiedzieć, że ktoś „psi-uje”. Można stosować jednak inne litery greckiego alfabetu, np. ' κ ' lub ' λ ' (łatwiej powiedzieć, że ktoś „kappuje” czy „lambduje”). Z tych samym względów można stosować ' α ', ' β ', ' γ ', ' δ ' itd., gdy potrzebne są więcej niż dwie różne zmienne, a także by oddać np. strukturę ABCD Anscombe (1957). Zmiennymi osobowymi będą ' x ', ' y ' itd.

⁹ Wymóg obowiązku jest czasami osłabiany. Zastępowany bywa wymogiem rozsądnych oczekiwań wobec sprawcy — czy to oczekiwań deskryptywnych (Feinberg 1984, Smith 1990), czy to normatywnych (Williams 1995, Paprzycka 1997, 1999, 2003). Von Wright (1963) idealizuje to pojęcie jeszcze bardziej, uznając tylko dwa pierwsze warunki za konieczne i wystarczające zaniechania. W takim ujęciu można uznać (Z) za definicję ujmującą pewną podklasę zaniechań. Ponieważ do rozważenia przykładów, o których mowa, w zupełności wystarcza takie silniejsze rozumienie zaniechań, porzestane na tym wymogu, by nie wprowadzać dodatkowego zamieszania.

na zrozumienie zarówno problemu Butlera, jak i efektu Knobe'a. Takie rozumienie zaniechania jest pod tym względem obiecujące, ponieważ zasadniczo odbiega od standardowych ujęć działania intencjonalnego.

4.2. Pewne ujęcie działania intencjonalnego

Nie będę przyjmować konkretnej wykładni warunków koniecznych i wystarczających pojęcia działania intencjonalnego (por. też Kenny 1973). Z dwóch powodów ograniczę się do przyjęcia pary warunków koniecznych działania intencjonalnego. Po pierwsze, okazuje się to wystarczające dla zrozumienia obu problemów. Po drugie, w związku z rozpiętością sposobów rozumienia tego pojęcia ograniczenie się do pary warunków koniecznych daje możliwość zastosowania podanego rozwiązania na gruncie wielu koncepcji działania intencjonalnego.

Często przyjmuje się, że działanie nie może być intencjonalne, jeżeli wykonane zostało w sposób przypadkowy (por. Harman 1976, Mele, Moser 1994). Jeżeli ktoś wygrał milion na loterii, to nie zrobił tego intencjonalnie. Nie wygrał miliona intencjonalnie, nawet jeżeli miał intencję, by wygrać milion na tej loterii, nawet jeżeli intencja ta spowodowała, że wziął udział w loterii, w rezultacie czego wygrał ów milion. Podobnie nie powiedzielibyśmy o kimś, że wyrzucił szóstkę intencjonalnie. W niczyjej mocy nie leży wygrywanie loterii czy wyrzucanie szóstek. Jeżeli ktoś nigdy w życiu nie strzelał z łuku, pierwszy raz bierze łuk i strzałę, celuje w tarczę i przydarza mu się, że trafia w dziesiątkę, to odmówimy uznania tego za działanie intencjonalne ze względu na przypadkowość takiego trafienia. Gdyby sprawcę postawić przed zadaniem trafienia w dziesiątkę, to w ogromnej większości przypadków by spudłował. Dalej przyjmiemy więc, że:

(I1) Jeżeli x α -uje intencjonalnie, to α -owanie jest w mocy x -a.

Pewną wykładnię określającą, jak można rozumieć pojęcie tego, co leży w mocy x -a, proponuję w §5.

Przyjmiemy też tzw. pogląd standardowy (*simple view*) na temat związku intencji i działania intencjonalnego, zgodnie z którym:

(I2) Jeżeli x α -uje intencjonalnie, to x ma intencję (zamiar), by α -ować.

Nie jest to pogląd przyjęty powszechnie (atakował go m.in. Bratman 1984, 1987, zastępując (I2) twierdzeniem słabszym), lecz jest wystarczająco dobrze — jak na potrzeby tego tekstu — broniony (por. McCann 1986, 1991)¹⁰. Moim celem będzie pokazanie, że jeżeli pojęcie działania intencjonalnego scharakteryzujemy przez warunki (I1) i (I2), a pojęcie zaniechania intencjonalnego — w odpowiednio odmienny

¹⁰ Ciekawym i otwartym pytaniem jest, czy przyjmując słabszy warunek Bratmana, który musiałby zostać stosownie doprecyzowany, można przyjąć proponowane niżej rozwiązanie efektu Knobe'a.

sposób (np. przez przyjęcie (ZI)), to będziemy w stanie zrozumieć problem Butlera i efekt Knobe'a. Nie chcę jednak twierdzić, że jedynie przyjęcie takich warunków pozwoli na to rozwiązanie. Całkiem możliwe, że osłabienie ich w odpowiedni sposób także umożliwiłoby osiągnięcie tego celu (por. Paprzycka 2014a).

4.3. Dwie asymetrie działań i zaniechań intencjonalnych

Przy przyjętych rozstrzygnięciach występują dwie istotne różnice między pojęciami działania intencjonalnego i zaniechania intencjonalnego. Pierwsza z nich jest związana z pojęciem intencji, druga — z pojęciem zdolności sprawcy.

Rozpocznijmy od kwestii prostszej, dotyczącej tego, jaki stan umysłu sprawcy wymagany jest dla intencjonalności działań, a jaki dla intencjonalności zaniechań. Zgodnie z poglądem standardowym (I2) sprawca musi mieć intencję zrobienia tego, co robi intencjonalnie. Zgodnie z (ZI) wymóg intencjonalności zaniechań dotyczy tylko wiedzy sprawcy, a nie intencji¹¹. Z tego, że x wie, że nie α -uje, x wie, że ma obowiązek α -owania oraz x wie, że α -owanie jest w jego mocy, nie wynika jednak, że miał intencję nie- α -owania.

Przejdźmy do drugiej asymetrii związanej ze zdolnością sprawcy. Pozornie wydaje się, że nakładany wymóg jest zbliżony. Przypomnijmy: zgodnie z (I1), jeżeli x α -uje intencjonalnie, to α -owanie jest w mocy x -a, a według (ZI), jeżeli x intencjonalnie dopuszcza się zaniechania α -owania, to α -owanie jest w mocy x -a. W jednym i w drugim wypadku warunkiem koniecznym jest to, by α -owanie było w mocy x -a. Wydawać by się więc mogło, że pojęcia działania intencjonalnego i zaniechania intencjonalnego są symetryczne względem wymogu zdolności sprawcy. O tym, że mamy tu do czynienia z asymetrią, można się przekonać, uświadamiając sobie oczywisty fakt, że gdy x intencjonalnie α -ował, to x α -ował, natomiast gdy x intencjonalnie zaniechał α -owania, to x nie α -ował. Asymetrię widać wyraźnie, gdy uwzględnimy ten fakt, a mianowicie:

Jeżeli x α -uje intencjonalnie, to x α -uje oraz α -owanie jest w mocy x -a.

Jeżeli x intencjonalnie dopuszcza się zaniechania α -owania, to x nie α -uje, ale α -owanie jest w mocy x -a.

W wypadku zaniechań sprawca nie robi czegoś, ale nie wymaga się od niego, by w jego mocy leżało *nierobienie* tego czegoś, wymaga się od sprawcy jedynie, aby w jego mocy było zrobienie tego, czego zrobienia zaniechał. Innymi słowy, w wypadku intencjonalnego zaniechania sprawca musi mieć zdolność do zrobienia tego, czego nie robi, a w wypadku intencjonalnego działania sprawca musi mieć zdolność do zrobienia tego, co robi.

¹¹ W (Paprzycka 2014a) pokazuję, że na gruncie omawianej koncepcji zaniechań można podać uzasadnienie dla tezy, że intencjonalność zaniechań wymaga od podmiotu właśnie wiedzy, a nie intencji.

Oczywiście, może być tak, że jakiś sprawca zaniechał α -owania, a w jego mocy było zarówno α -owanie, jak i nie- α -owanie. Tak może być, ale nie musi. Zaniechaniu α -owania *musi* towarzyszyć zdolność do α -owania, ale *nie musi* towarzyszyć przeciwzdolność do nie- α -owania. Rozważmy następujący przykład: Jan cierpi na schorzenie, które powoduje na tyle poważne trzęsienie dłoni, że Jan nie jest w stanie wykonywać zwykłych czynności. W szczególności zadanie polegające na przyciśnięciu guzika przekracza jego możliwości — nawet jeżeli co jakiś czas udaje mu się w guzik trafić, to robi to na tyle rzadko, że musimy to złożyć raczej na karb przypadku niż zdolności do naciśnięcia guzika. W takim wypadku uzasadniona jest teza: „Nieprawda, że naciśnięcie guzika jest w mocy Jana”. Nie znaczy to, że nie może się zdarzyć, że Janowi uda się guzik nacisnąć. Gdy tak się zdarzy, powinniśmy raczej uznać, że tak się przydarzyło (traf chciał), że Jan nacisnął guzik, ale nie powinniśmy uznać, że Jan nacisnął guzik intencjonalnie (ze względu na (I1)).

Zwróćmy jednak uwagę, że gdyby Janowi postawił zadanie nienaciskania guzika, to wykona je idealnie. Wystarczy, że w ogóle nie zbliży dłoni w okolice guzika. Jego schorzenie w każdym razie nie przeszkadza mu w wykonaniu tego zadania: nienaciśnięcie guzika jest w mocy Jana.

Potwierdzenie tych ustaleń możemy też znaleźć, gdy zastanowimy się nad tym, jakiego typu obowiązki wolno na Jana nałożyć. Wyobraźmy sobie, że Jan rozważa oferty pracy. Jedną z nich to praca stróża nocnego w ZOO. Wśród szeregu obowiązków jest też *nieprzyciskanie* pewnego guzika, którego przyciśnięcie doprowadziłoby do wycieku wody z dużego akwarium i ogromnych strat z tym związanych. Drugą z nich to praca zawiadowcy stacji na kolei, która wiąże się z koniecznością przyciskania szeregu guzików regulujących przejazdy pociągów. Jest ewidentne, że podczas gdy zdolności Jana wykluczają jego pracę jako zawiadowcy stacji, to nie wykluczają jego pracy jako stróża w ZOO. Jan nie jest zdolny do naciskania guzików, natomiast jest zdolny do ich nienaciskania.

Podsumujmy: przyjęte rozumienie zaniechań i działań intencjonalnych wiąże się z dwiema istotnymi różnicami między tymi pojęciami. Po pierwsze, podczas gdy intencjonalne działanie wymaga intencji sprawcy (by działanie to wykonać), to intencjonalne zaniechanie wymaga jedynie pewnej wiedzy sprawcy, nie wymagając żadnego stanu wolicjonalnego, a w szczególności intencji. Po drugie, intencjonalne działanie wymaga, by w mocy sprawcy było wykonanie tego działania, tj. zdolności do zrobienia tego, co sprawca robi, podczas gdy intencjonalne zaniechanie wymaga zdolności do zrobienia tego, czego sprawca *nie* robi. Przykład Jana pokazuje, że nie zawsze jest tak, że zdolność do zrobienia czegoś idzie w parze ze zdolnością do niezrobienia czegoś.

5. CO JEST W MOCY SPRAWCY?¹²

Uściślijmy trochę, co rozumiemy przez to, co leży w mocy sprawcy. Przedstawiona propozycja nie jest konieczna do rozwiązania wspomnianych problemów. Ma jedynie na celu pewne uzasadnienie założeń związanych z tym, co jest w mocy sprawcy.

Założmy, że poddajemy pewnego sprawcę x testowi polegającemu na tym, że stawiamy go przed zadaniem, by α -ować, oraz przeciwzadaniem, by nie- α -ować. Zadania i przeciwzadania podawane są w losowym ciągu. Zakładamy, że x jest w pełni kooperatywny, znajduje się w sprzyjających warunkach itd. Wzorce jego zachowań pozwalają odróżnić te typy działań (α -owań i nie- α -owań), które leżą w mocy x -a, od tych, których wykonanie nie jest w jego mocy. Odpowiedzi x -a zarówno na zadanie, by α -ował, jak i na przeciwzadanie, by nie α -ował, można podzielić na trzy kategorie: systematycznie wypełnione (wszystkie zadania są wypełnione), systematycznie niewypełnione (wszystkie zadania są niewypełnione), niesystematyczne (niektóre zadania są wypełnione, niektóre nie)¹³. Większość z nas, w odpowiednio sprzyjających warunkach, systematycznie wypełni zadanie uniesienia ręki. Większość z nas, nawet w sprzyjających warunkach, systematycznie nie wypełni zadania wstrzymania oddechu na pół godziny. Większość z nas, nawet w odpowiednio sprzyjających warunkach tylko w sposób niesystematyczny wypełni zadanie skutecznego wykonania rzutu osobistego w koszykówce.

Ponieważ nie ma związków logicznych między tym, w jaki sposób wypełniane jest zadanie α -owania i przeciwzadanie nie- α -owania, można rozważyć dziewięć możliwych kombinacji, ujętych w Tabeli 1.

¹² Przedstawiona rekonstrukcja jest istotnym poszerzeniem propozycji w (Paprzycka 1997, 2003).

¹³ Można się zastanawiać, czy nie należałoby za przykłady systematycznego wypełnienia uznać również te sytuacje, w których zadania były w większości wypełniane. Kwestia ta wymagałaby rozważenia. Konstrukcja testu jest oparta na założeniach idealizujących. Sytuacje, w których sprawca, poproszony o naciskanie guzika A, systematycznie go naciska za wyjątkiem jednego czy drugiego razu, kiedy mu się to nie udaje, albo nie jest w pełni kooperatywny (np. nie stara się wykonywać poleceń), albo nie znajduje się w warunkach sprzyjających (np. ktoś lub coś mu przeszkadza w wykonywaniu zadania), albo też wcale nie leży w jego mocy naciśnięcie guzika. Pierwsze dwa człony tej alternatywy są wykluczone przez przyjęte założenia idealizujące. Wydaje się więc, że w takim wypadku powinniśmy jednak uznać, że zadanie jedynie w większości wypełniane (w warunkach, w których spełnione są założenia idealizujące) nie jest zadaniem, którego wykonanie leży w mocy sprawcy.

		Zadanie: α -owanie	Zadanie: nie- α -owanie
1	1.1	Systematycznie spełnione (α-uje)	Systematycznie spełnione (nie α-uje)
2	1.0	Systematycznie spełnione (α-uje)	Niesystematyczne (α -uje, nie α -uje)
3	1.-1	Systematycznie spełnione (α -uje)	Systematycznie niespełnione (α -uje)
4	0.1	Niesystematyczne (α -uje, nie α -uje)	Systematycznie spełnione (nie α-uje)
5	0.0	Niesystematyczne (α -uje, nie α -uje)	Niesystematyczne (α -uje, nie α -uje)
6	0.-1	Niesystematyczne (α -uje, nie α -uje)	Systematycznie niespełnione (α -uje)
7	-1.1	Systematycznie niespełnione (nie α -uje)	Systematycznie spełnione (nie α -uje)
8	-1.0	Systematycznie niespełnione (nie α -uje)	Niesystematyczne (α -uje, nie α -uje)
9	-1.-1	Systematycznie niespełnione (nie α -uje)	Systematycznie niespełnione (α -uje)

Tabela 1. Możliwe wyniki poddania sprawcy testowi zdolności do α -owania

Powiemy, że:

α -owanie jest w mocy x -a (x jest w stanie α -ować; x ma zdolność do α -owania) dokładnie wtedy, gdy — przy założeniu idealnie sprzyjających warunków oraz idealnej kooperatywności x -a —

(A) gdyby x otrzymał zadanie α -owania w opisanym teście, to systematycznie by je wypełnił, a jednocześnie:

(b) gdyby x otrzymał przeciwzadanie nie- α -owania w opisanym teście, to nieprawdą jest, że systematycznie by go nie spełnił.

Na tak rozumiane pojęcie zdolności x -a składają się dwa warunki — warunek (A), który jest „warunkiem sukcesu” (muszą istnieć pewne sprzyjające warunki, w których sprawca jest skuteczny) oraz warunek (b), który jest „warunkiem różnicy” (to od sprawcy ma zależeć wykonanie zadania).

Warunek (A) jest silnym warunkiem sukcesu, wykluczającym rzędy 4-9 z Tabeli 1. Wykluczone są w ten sposób paradygmatyczne przykłady tego, co nie leży w mocy sprawcy. Jeżeli postawimy przed x -em zadanie skoczenia na Księżyc, to w najbardziej sprzyjających nawet warunkach będzie ono systematycznie niespełnione, natomiast przeciwzadanie nieskoczenia na Księżyc będzie systematycznie spełnione (rzęd 7). Jeżeli przed niewprawnym strzelcem postawimy zadanie wcelowania w dziesiątkę, to będzie je co najwyżej wypełniał niesystematycznie (czasem uda mu się trafić), natomiast zadanie niewcelowania w dziesiątkę wypełni doskonale (rzęd 4). W żadnym z tych wypadków nie powiemy, że wykonanie postawionego zadania (skoczenia na Księżyc, wcelowania w dziesiątkę) leżało w mocy sprawcy¹⁴. Warunek (b) jest sła-

¹⁴ Warunek (A) można osłabić, wymagając tylko, by wykluczone były rzędy 7-9. Otrzymuje się

bym warunkiem różnicy, wykluczającym rzędy 3, 6 i 9. W koniunkcji z warunkiem (A) wyklucza rząd 3, tj. sytuacje, w których postawione zadanie jest przez x -a spełniane tak czy owak, ale — jak mówimy — nie zależy od x -a. Przykładem tak spełnionego zadania będzie np. zadanie oddychania przez 15 minut. Sprawca systematycznie je wypełnia, natomiast systematycznie nie wypełnia przeciwzadania polegającego na nieoddychaniu przez 15 minut. Samo systematyczne wypełnienie zadania α -owania nie wystarcza do tego, by móc powiedzieć, że α -owanie jest w mocy sprawcy¹⁵.

Warto zwrócić uwagę, że w przedstawionym rozumieniu tego, co jest w mocy sprawcy, wcale nie jest tak, że:

- (*) α -owanie jest w mocy x -a zawsze i tylko wtedy, gdy nie- α -owanie jest w mocy x -a.

Może być tak, że ponieważ Jan cierpi na schorzenie, któremu towarzyszy silne drżenie rąk, nie jest w jego mocy wykonywanie precyzyjnych ruchów ręką. Jeżeli postawić mu zadanie naciśnięcia pewnego guzika, to zadanie to wykona co najwyżej niesystematycznie — czasami mu się uda, ale z reguły będzie chybiać i nie trafiać w guzik. Nie przeszkadza to jednak wcale temu, by systematycznie wypełniał zadanie nienaciskania tego guzika. Innymi słowy możliwa jest sytuacja, w której w mocy sprawcy nie leży trafienie w guzik, choć jest w jego mocy nietrafienie w guzik. Jest to sytuacja z rzędu 4. tabelki. Jak zobaczymy, fakt ten okaże się kluczowy dla rozwiązania zagadki Butlera¹⁶.

6. ROZWIĄZANIE PROBLEMU BUTLERA

Wyjdziemy od przyjęcia założeń dotyczących tego, co jest w mocy występującej w klasycznym przykładzie pani Brown (§6.1). Jedno z przyjętych założeń może się wydać kontrowersyjne i wrócimy jeszcze do jego uzasadnienia w §6.7. W §6.2 dokonam rekonstrukcji problemu Butlera, wykorzystując przyjęte rozstrzygnięcia pojęciowe. Pokażę, że obie sytuacje są symetryczne pod względem podjętych przez Brown działań intencjonalnych, natomiast występuje rzeczywiście asymetria względem zaniechań intencjonalnych. Co więcej, zrekonstruuje schemat wnioskowania Γ , który pozwala na przekształcenie zdania o zaniechaniu intencjonalnym w zdanie wy-

wówczas słabsze pojęcie tego, co jest dla x -a wykonalne. Wcelowanie w dziesiątkę jest wykonalne, choć skoczenie na Księżyc jest niewykonalne.

¹⁵ Bywa, że do silnego warunku sukcesu, wykluczającego rzędy 4-9, dołącza się silny warunek różnicy, wykluczający dodatkowo rzędy 2 i 3. W takiej sytuacji można mówić o tym, że x ma pełną kontrolę nad α -owaniem.

¹⁶ Warto odnotować, że zależność (*) obowiązuje dla sugerowanego pojęcia pełnej kontroli (por. przypis 15), charakteryzowanego przez silny warunek sukcesu i silny warunek różnicy, oraz dla pojęcia wykonalności, ujętego przez słaby warunek sukcesu i słaby warunek różnicy (por. przypis 15).

glądające na zdanie o działaniu intencjonalnym. W rezultacie będę twierdzić (§6.3), że zdanie „Brown intencjonalnie zabiła Smitha” wbrew pozorom w ogóle nie jest zdaniem o intencjonalnym działaniu pani Brown. Wnioskowanie Γ jest bowiem wnioskowaniem błędnym (§6.4).

6.1. Założenia

Proponowane niżej rozwiązanie problemu Butlera zakłada, że zgodzimy się z następującymi założeniami na temat przykładu Butlera:

- (1) Wyrzucenie szóstki nie jest w mocy Brown.
- (2) Zabicie Smitha nie jest w mocy Brown.
- (3) Niezabicie Smitha jest w mocy Brown.

Założenia (1) i (3) nie powinny budzić specjalnych zastrzeżeń. Gdyby Brown miała wykonać zadanie polegające na wyrzuceniu szóstki, to z reguły by się z niego nie wywiązała, co utwierdza nas w przekonaniu, że wyrzucenie szóstki nie jest w jej mocy, a zatem że założenie (1) jest prawdziwe. Jasne jest też, że w tej sytuacji niezabicie Smitha jest w mocy Brown. Zadanie niezabijania Smitha wykonałaby bez specjalnych problemów — wystarczyłoby nie dotknąć broni, a zatem założenie (3) też jest prawdziwe.

Możemy, być może, mieć pewne wątpliwości, czy zdanie (2) jest prawdziwe. W sytuacji, o której mowa, gdyby postawić przed Brown zadanie polegające na zabiciu Smitha, to z reguły (w odpowiednich sytuacjach kontrfaktycznych) by się z niego nie wywiązała — sytuacja jest tu analogiczna do wyrzucenia szóstki. Przy przyjętej w §5 analizie tego, co jest w mocy sprawcy, powinniśmy przyjąć założenie (2).

Można mieć jednak wątpliwości związane bezpośrednio z problemem Butlera i rozumować następująco¹⁷: nawet jeżeli wydaje się nam, że nie jest w mocy Brown, by zabić Smitha i nawet jeżeli uzasadnia to przedstawiona wyżej (§5) analiza, to przecież jeżeli Brown Smitha zabije, to powiemy (*vide* Harman 1976 i Butler 1978), że zrobiła to intencjonalnie. A skoro zrobiła to intencjonalnie, to zgodnie z przyjętym warunkiem koniecznym (I1), zrobienie tego musiało być jednak w jej mocy. Tym samym powinniśmy odrzucić (2), nasze intuicje i rzeczoną analizę. Sądzę, że argumentacja ta opiera się na fałszywej przesłance, zgodnie z którą zabicie Smitha było intencjonalnym działaniem Brown. Proponowane rozwiązanie problemu Butlera pozwoli nam na odrzucenie tej przesłanki (por. też §6.7). Tymczasem będziemy się opierać również na założeniu (2).

¹⁷ Jestem wdzięczna Natalii Karczewskiej za tę sugestię.

6.2. Rekonstrukcja problemu Butlera

Jeżeli przyjmiemy zgodnie z (I1), że nie można intencjonalnie zrobić czegoś, czego zrobienie nie leży w naszej mocy, oraz przyjmiemy (1) i (2), zgodnie z którymi ani wyrzucenie szóstki, ani zabicie Smitha nie leży w mocy Brown, to musimy przyjąć:

(~A) Nieprawda, że Brown zabiła Smitha intencjonalnie.

(~B) Nieprawda, że Brown wyrzuciła szóstkę intencjonalnie.

Nie jest zatem tak, że Brown wykonała intencjonalne działanie polegające na zabiciu Smitha (por. też Lowe 1978, 1980, Mele, Sverdlik 1996).

Być może umyka uwadze fakt, że w tej sytuacji *można* przypisać Brown intencjonalne zaniechanie. Przypomnijmy: jest obowiązkiem Brown, by nie zabić Smitha, o czym Brown wie. Niezabicie Smitha leży w mocy Brown, o czym również wie — wystarczy, by nie sięgała po rewolwer. Brown jednak zabija Smitha, tj. nie jest prawdą, że Brown nie zabija Smitha, czego też jest świadoma. Słowem, spełnione są wszystkie warunki (ZI) umożliwiające nam przypisanie Brown intencjonalnego zaniechania *niezabicia* Smitha:

(C) Brown intencjonalnie zaniechała (wypełnienia obowiązku) niezabicia Smitha.

Co więcej, między omawianymi w problemie Butlera sytuacjami występuje rzeczywiście głęboka asymetria, właśnie ze względu na intencjonalne zaniechania Brown. Nie jest bowiem obowiązkiem Brown niewyrzucenie szóstki. A jeżeli tak, to nie można jej przypisać analogicznego zaniechania:

(~D) Nieprawda, że Brown intencjonalnie zaniechała niewyrzucenia szóstki.

Sytuacje te są zatem asymetryczne właśnie ze względu na kontekst moralny. Tę asymetryczność wyrazić jednak można nie za pomocą pojęcia intencjonalnego działania, ale za pomocą pojęcia intencjonalnego zaniechania.

Należy zwrócić uwagę na to, że wchodzący w grę obowiązek jest negatywny: jest to obowiązek niezabicia Smitha. W zaniechaniu wypełnienia obowiązku negatywnego występują niejako dwie negacje: jedna związana z treścią obowiązku, a druga z naturą zaniechania (zaniechać α -owania to przecież *nie* α -ować). Można przypuszczać, że jesteśmy skłonni do pozbycia się podwójnej negacji, na przykład rozumując w następujący sposób: skoro zgodnie z (C) Brown intencjonalnie zaniechała niezabicia Smitha, to tym, czego Brown intencjonalnie nie zrobiła, jest niezabicie Smitha. Innymi słowy, Brown intencjonalnie nie nie-zabiła Smitha. Pozbywając się podwójnej negacji, otrzymujemy (A): Brown intencjonalnie zabiła Smitha. Schemat tego wnioskowania (nazwijmy go Γ) opiera się na pozornie intuicyjnych zasadach:

- (Γ1) Jeżeli x intencjonalnie dopuszcza się zaniechania (nie-)α-owania, to x intencjonalnie nie (nie-)α-uje.
- (Γ2) Jeżeli x intencjonalnie nie nie-α-uje, to x intencjonalnie α-uje.

Γ1 wydaje się szczególnym przypadkiem pozornie oczywistej zasady, że zaniechanie α-owania jest nie-α-owaniem. Wydaje się więc, że (Γ2) nie budzi większych wątpliwości: pozbywamy się tu tylko niezręcznej podwójnej negacji¹⁸.

Zwróćmy jednak uwagę, że wnioskowanie Γ doprowadza do uzyskania pary zdań sprzecznych: (A) oraz (\sim A). W ten sposób dotarliśmy do sedna problemu Butlera, który — za Lowe'em (1980) — możemy określić mianem „paradoksu Butlera”. Paradoks Butlera wiąże się z naszą skłonnością do przyjęcia sprzecznych tez (\sim A) i (A). Na problem Butlera składa się z jednej strony wyzwanie do ujęcia obu sytuacji za pomocą spójnej siatki pojęciowej, a z drugiej wyjaśnienie paradoksu — naszej skłonności do przyjęcia sprzecznych sądów o zabiciu Smitha przez Brown.

6.3. Diagnoza paradoksu Butlera

Zastanówmy się, jakie założenia skłaniają nas do przyjęcia (\sim A), a jakie — do przyjęcia (A).

Przyjmujemy (\sim A), a mianowicie, że Brown nie zabija Smitha intencjonalnie, opierając się na założeniu (2), zgodnie z którym zabicie Smitha nie jest w mocy Brown. Dochodząc do wniosku (\sim A), zastanawiamy się nad tym, czy Brown intencjonalnie zabiła Smitha, a to — zgodnie z (I1) — wiąże się z koniecznością rozważenia, czy w mocy Brown było zabicie Smitha. Zaznaczmy to, ujmując w klamrę z pytańników tę zdolność Brown, która była brana pod uwagę w rozważaniu danego sądu (ujętego w nawiasy kwadratowe). Pytamy zatem:

Czy [Brown intencjonalnie zabiła Smitha ^{¿w mocy Brown: zabicie Smitha?}]?

Jeżeli dojdziemy do wniosku negatywnego, na przykład dlatego, że uznamy, iż zabicie Smitha nie było w mocy Brown, to tak czy owak w dojściu do tego sądu uwzględnialiśmy to, czy w mocy Brown leży zabicie Smitha:

(\sim A') Nieprawda, że [Brown intencjonalnie zabiła Smitha ^{¿w mocy Brown: zabicie Smitha?}].

¹⁸ Można mieć jednak zastrzeżenia do tezy: „Jeżeli x nie nie α-uje, to x α-uje”. Jej prawdziwość zależy bowiem będzie od tego, jaki jest zasięg negacji (za tę uwagę bardzo dziękuję Marcie Zarębie i Michałowi Barczowi). Stosując logikę *stit* (Belnap, Perloff, Xu 2001), wieloznaczność tę można oddać w sposób następujący (przyjmijmy, że α-owanie to sprawienie, że p): (a) $\sim[x \text{ stit: } p] \rightarrow [x \text{ stit: } p]$, (b) $\sim[x \text{ stit: } \sim p] \rightarrow [x \text{ stit: } p]$, (c) $[x \text{ stit: } \sim p] \rightarrow [x \text{ stit: } p]$. Podczas gdy (a) i (c) nie budzą zastrzeżeń, (b) jest fałszem.

Widzieliśmy wyżej, że (A) wywiedliśmy z (C) za pomocą wnioskowania Γ . Sąd (C) natomiast uwzględniał zdolność Brown do *niezabicia* Smitha — ponownie wyraźnie to zaznaczmy:

(C') [Brown intencjonalnie zaniechała niezabicia Smitha ^{ζ^w mocy Brown: niezabicie Smitha?}].

Jest jasne, że zupełnie różne zdolności Brown brane są pod uwagę w dojściu do wniosków ($\sim A$) i (C). Jeżeli uwzględnimy *explicite*, jaką zdolność Brown zakładamy, to wnioskowanie Γ , które doprowadziło do (A), przybiera następującą postać:

(C') [Brown intencjonalnie zaniechała niezabicia Smitha ^{ζ^w mocy Brown: niezabicie Smitha?}].

[Brown intencjonalnie nie nie-zabiła Smitha ^{ζ^w mocy Brown: niezabicie Smitha?}].

(A') [Brown intencjonalnie zabiła Smitha ^{ζ^w mocy Brown: niezabicie Smitha?}].

Teraz jednak widać wyraźnie, że (A') wcale nie musi być niezgodne z ($\sim A$). Przyjmując (A'), opieramy się na stwierdzeniu zdolności niezabicia Smitha przez Brown, a przyjmując ($\sim A$), odwołujemy się do *innej* zdolności Brown, a mianowicie zdolności zabicia Smitha. W obliczu przyjętych rozstrzygnięć pojęciowych, a w szczególności wymogu (I1), aby intencjonalne α -owanie pociągało zdolność do α -owania, widać, że (A') nie musi wskazywać intencjonalnego działania Brown. Przypisując Brown intencjonalne działanie zabicia Smitha, powinniśmy po pierwsze oprzeć się na sądzie, zgodnie z którym zabicie Smitha jest w mocy Brown, a po wtóre powinniśmy przyjąć, że zabicie Smitha było w mocy Brown. Ani pierwszy, ani drugi warunek nie jest jednak spełniony. Po pierwsze, dochodząc do wniosku (A') w ogóle nie rozważamy tego, czy zabicie Smitha jest w mocy Brown, lecz jedynie to, czy niezabicie Smitha jest w mocy Brown. Po drugie, widzieliśmy, że mamy podstawy odrzucić tezę, że zabicie Smitha było w mocy Brown (por. założenie 2). Sytuację tę trzeba jakoś uporządkować.

6.4. Błądność wnioskowania Γ

Wydaje się, że kluczem do rozwiązania paradoksu Butlera jest wnioskowanie Γ od (C) do (A), a w szczególności zasada ($\Gamma 1$). Wydawać by się mogło, że ($\Gamma 1$) jest po prostu szczególnym przypadkiem zasady, że zaniechanie α -owania jest nie- α -owaniem. Jak przestrzegają Anscombe (1957) i Davidson (1980), intencjonalność działania jest zawsze zrelatywizowana do sposobu, w jaki działanie jest opisane.

Istotnie, zasadę ($\Gamma 1$) należy odrzucić ze względu na obie rozważane wcześniej (§4.3) asymetrie między działaniem intencjonalnym a zaniechaniem intencjonalnym. Rozważmy asymetrię związaną ze zdolnością sprawcy. W poprzedniku rozważane jest intencjonalne zaniechanie α -owania, które wymaga, aby α -owanie leżało w mo-

cy sprawcy. W następniku rozważane jest intencjonalne działanie (choć jest to działanie negatywne¹⁹) nie- α -owania, które wymaga, aby nie- α -owanie leżało w mocy sprawcy. Powiedzieliśmy już (§5), że zdolności i przeciwdolności wcale nie muszą iść w parze. W każdym razie nieprawdą jest szczególny przypadek ($\Gamma 1$), a mianowicie: jeżeli x intencjonalnie dopuszcza się zaniechania nie- α -owania, to x intencjonalnie α -uje. Może być tak, że nie- α -owanie leży w mocy sprawcy, ale α -owanie w mocy sprawcy nie leży. Nienaciskanie guzika jest w mocy Jana, ale nie jest w jego mocy naciskanie guzika. Z tego, że Jan intencjonalnie zaniechał nienaciśnięcia guzika (co wymagało, aby w jego mocy było nienaciśnięcie guzika) nie wynika więc, że Jan intencjonalnie nacisnął guzik. Intencjonalne naciśnięcie guzika przez Jana wymagałoby przynajmniej, by w mocy Jana leżało naciśnięcie guzika, a to — zgodziliśmy się — w mocy Jana nie było. Podobnie nie jest w mocy Brown zabicie Smitha, choć niezabicie Smitha jest w jej mocy. Jeżeli tak, to nawet jeżeli Brown intencjonalnie zaniechała niezabicia Smitha, co wymagało, aby w jej mocy było niezabicie Smitha, to nie wynika stąd jeszcze, że zabiła Smitha intencjonalnie. Zabicie Smitha intencjonalnie wymagałoby przynajmniej tego, by w mocy Brown leżało zabicie Smitha, co — zgodziliśmy się — w jej mocy nie leży.

Również druga asymetria między pojęciem działania intencjonalnego i zaniechania intencjonalnego stanowi powód do odrzucenia zasady ($\Gamma 1$). W poprzedniku rozważane jest intencjonalne zaniechanie α -owania, które wymaga ($Z2$), aby podmiot miał pewną wiedzę. W następniku rozważane jest intencjonalne działanie nie- α -owania, które wymaga ($I2$), aby podmiot miał intencję nie- α -owania. Powiedzieliśmy już, że można mieć wymaganą świadomość niewypełniania obowiązku mimo zdolności do jego wypełnienia, a nie mieć intencji, aby obowiązkowi nie wypełniać. Jeżeli tak, to zasada ($\Gamma 1$) jest fałszywa.

Odrzucając ($\Gamma 1$), mamy podstawy, by nie przyjąć wniosku (A), który — jak widzieliśmy — pozostaje w sprzeczności z ($\sim A$). O zabiciu Smitha przez Brown powinniśmy powiedzieć, że nie jest ono działaniem intencjonalnym ($\sim A$), choć jest intencjonalnym zaniechaniem niezabicia Smitha (C). Na naturalne — wydawać by się mogło — przekształcenie (C) w (A) nie wolno się zgodzić z przytoczonych względów. U źródła problemu Butlera leży niedostrzeżenie, że nawet jeżeli wolno nam wnioskować, iż skoro Brown zaniechała niezabicia Smitha, to zabiła Smitha (por. wątpliwość w przypisie 17), to nie wolno nam wnioskować, stosując błędną zasadę ($\Gamma 1$), że skoro intencjonalnie zaniechała niezabicia Smitha, to intencjonalnie zabiła Smitha.

¹⁹ Przy przyjętym rozumieniu zaniechania ani nie jest tak, że wszystkie zaniechania są działaniami negatywnymi (zabicie kogoś może być zaniechaniem spełnienia obowiązku negatywnego, tj. obowiązku niezabijania), ani nie jest tak, że wszystkie działania negatywne są zaniechaniami (nawet intencjonalne niepodniesienie ręki nie jest zaniechaniem w powyższym sensie, o ile podniesienie ręki nie było obowiązkiem sprawcy).

6.5. Podsumowanie

Proponowane rozwiązanie problemu Butlera jest trój etapowe. Po pierwsze, obie sytuacje Butlera są symetryczne względem działań intencjonalnych Brown:

- (~A) Nieprawda, że Brown intencjonalnie zabiła Smitha.
- (~B) Nieprawda, że Brown intencjonalnie wyrzuciła szóstkę.

Po drugie, sytuacje te zasadniczo różnią się między sobą pod względem moralnym: Brown ma obowiązek niezabijania Smitha, ale nie ma obowiązku niewyrzucenia szóstki. Z tym wiąże się też różnica pod względem intencjonalnych zaniechań Brown:

- (C) Brown intencjonalnie zaniechała niezabicia Smitha.
- (~D) Nieprawda, że Brown intencjonalnie zaniechała niewyrzucenia szóstki.

Po trzecie, ponieważ w (C) mowa jest o zaniechaniu wypełnienia obowiązku negatywnego, a mianowicie niezabicia Smitha, łatwo jest ulec wrażeniu — na mocy wnioskowania Γ — że (A) Brown jednak dokonuje intencjonalnego zabicia Smitha. Ten wniosek jest jednak nieuprawniony, ponieważ wnioskowanie Γ jest błędne.

6.6. Lowe'a modyfikacja problemu Butlera

Lowe (1980) zwrócił uwagę, że jeżeli przypadek rzutu kostką odpowiednio wzbogacić o wymiar moralny, to łatwo odzyskać symetrię między oboma sytuacjami. Lowe wyobraża sobie sytuację, w której Brown rzuca kostką, ale tym razem kostka jest sprzężona z mechanizmem uruchamiającym eksplozję bomby dokładnie wtedy, gdy wyrzucona zostanie szóstka. Brown wie o tym i wie również, że eksplodująca bomba zabije Smitha. Możemy sobie też wyobrazić, że podobnie jak w oryginalnym scenariuszu Butlera, Brown ma nadzieję zabić Smitha. Lowe komentuje:

Gdyby tak się stało [gdymby Brown wyrzuciła szóstkę, w rezultacie czego Smith zginąłby w wybuchu], czy powinniśmy powiedzieć, że Brown odpaliła bombę i zabiła Smitha intencjonalnie, ale nie że wyrzuciła szóstkę intencjonalnie? [...] Przypuszczam, że to właśnie *byśmy* powiedzieli, przynajmniej bez dokonania głębszej refleksji: nie widzę jednak, dlaczego miałyby to być uzasadnione (Lowe 1980: 118).

Zaproponowane wyżej rozstrzygnięcia pozwalają na ustosunkowanie się do zmodyfikowanego przypadku. Po pierwsze, w zmodyfikowanej wersji historii nie leży w mocy Brown ani wyrzucenie szóstki, ani odpalenie bomby, ani zabicie Smitha. Leży jednak w mocy Brown: niezabicie Smitha, nieodpalenie bomby i niewyrzucenie szóstki²⁰. Brown ma obowiązek niezabijania Smitha, a biorąc pod uwagę okoliczno-

²⁰ Zwróćmy tu uwagę na wkradającą się dwuznaczność. Mówiąc o niewyrzuceniu szóstki, można mieć na myśli (a) wyrzucenie jedynki lub ... lub piątki, bądź też (b) wyrzucenie jedynki lub ...

ści ma również obowiązek w tej sytuacji nieodpalenia bomby oraz niewyrzucenia szóstki. Ponieważ Brown jest świadoma wszystkich uwarunkowań, więc można zasadnie przypisać jej intencjonalne zaniechanie niezabicia Smitha, intencjonalne zaniechanie nieodpalenia bomby oraz intencjonalne zaniechanie niewyrzucenia szóstki. Skoro łatwo przychodzi nam stosowanie błędnego schematu wnioskowania Γ , to nie powinna nas dziwić skłonność do przyjęcia, że Brown intencjonalnie zabiła Smitha, że Brown intencjonalnie odpaliła bombę, a także że — w tej sytuacji — Brown intencjonalnie wyrzuciła szóstkę²¹.

6.7. O założeniu (2)

Na zakończenie powróćmy do kwestii uzasadnienia założenia (2), że zabicie Smitha nie jest w mocy Brown. Założenie to jest uzasadnione przez wprowadzone w §5 pojęcie tego, co jest w mocy sprawcy.

Zwracaliśmy jednak uwagę, że można usiłować wykazać fałszywość (2) w następujący sposób:

(A) Brown zabiła Smitha intencjonalnie (przesłanka; Butler 1978, Harman 1976), zatem

(~2) zabicie Smitha było w mocy Brown (A, I1).

Widzimy teraz, że argumentacja ta jest oparta na fałszywej przesłance, zgodnie z którą zabicie Smitha było intencjonalnym działaniem Brown. Proponowane rozwiązanie problemu Butlera pozwala nam na jej odrzucenie. Naszą skłonność do przyjęcia zdania (A) należy wyjaśnić przez odwołanie do (C). Wnioskowanie przybiera zatem następującą postać:

(C) Brown intencjonalnie zaniechała niezabicia Smitha (przesłanka), zatem

lub piątki lub w ogóle nierzucenie kostką. Wcale nie jest jasne, czy w mocy sprawcy leży niewyrzucenie szóstki w sensie (a) (por. przypis 13), natomiast jasne jest, że leży w jej mocy niewyrzucenie szóstki w sensie (b) i ten to sens mam na myśli. Dziękuję Michałowi Barczowi i Marcie Zarębie za rozmowy na ten temat.

²¹ Pewne wątpliwości może tu budzić fakt, że zgodnie z rozumowaniem Γ powinniśmy być skłonni uznać za prawdziwe zdanie „Brown intencjonalnie wyrzuciła szóstkę”. Okazuje się, że w badaniach przeprowadzonych przez Nadelhoffera (2004) ponad połowa badanych (55%) tak właśnie twierdzi. Nadelhoffer uznaje ten wynik za bardzo osobliwy, tym bardziej że w sytuacji Butlera tylko 10% badanych stwierdza, że Brown intencjonalnie wyrzuciła szóstkę. Przy przyjętej interpretacji należałoby oczekiwać jeszcze wyższego wyniku (zblizającego się do 80%). To, że tak się nie dzieje, można tłumaczyć tym, że część osób uznaje wyrzucenie szóstki za proces losowy, więc wyłącza wyrzucanie szóstki jako potencjalnego kandydata na działanie intencjonalne. Sądzę jednak, że gdyby powtórzyć to badanie i dać badanym możliwość ustosunkowania się do zdania o intencjonalnym zaniechaniu niewyrzucenia szóstki, to większość (zblizona do 80%) odpowiedziałaby twierdząco, o ile nie przeszkadzałaby im jego zawilść.

- (3) niezabicie Smitha było w mocy Brown (C, Z1).

Ze skorygowanej w ten sposób przesłanki nie wynika już (~2), czyli że zabicie Smitha było w mocy Brown, a jedynie (3), zgodnie z którym jego niezabicie było w jej mocy, co jest jednak w pełni zgodne z (2), a jest także uzasadnione przyjętym rozumieniem tego, co leży w mocy sprawcy.

7. WYJAŚNIENIE EFEKTU KNOBE'A

Efekt Knobe'a daje się wyjaśnić w analogiczny sposób co problem Butlera. Będę twierdzić, że choć jesteśmy skłonni uznawać zdania:

- (E) Dyrektor intencjonalnie zaszkodził środowisku,
 (~F) Nieprawda, że dyrektor intencjonalnie pomógł środowisku

i choć różnica w tych sytuacjach dotyczy ich wymiaru moralnego, to wcale nie musimy traktować uznania (E) jako zdania dotyczącego działania intencjonalnego. Możemy przecież potraktować (E) jako zdanie dotyczące intencjonalnego zaniechania.

Podobnie jak w wypadku problemu Butlera opieramy się na asymetrii między działaniami intencjonalnymi a zaniechaniami intencjonalnymi. Tym razem jednak w grę wchodzi drugi wymiar tej asymetrii, związany z obecnością intencji. Przy pogłębieniu standardowym (I2), intencjonalne α -owanie pociąga za sobą intencję α -owania. Jeżeli podmiot nie ma intencji α -owania, to nie α -uje intencjonalnie. Zatem zgodnie z ujęciem standardowym w obu scenariuszach o dyrektorze powinniśmy uznać nie tylko (~F), ale też (~E):

- (~E) Nieprawda, że dyrektor intencjonalnie zaszkodził środowisku.

Ani w wypadku pomocy, ani w wypadku szkodenia środowisku dyrektor nie kieruje się stosowną intencją.

Historie te są jednak asymetryczne ze względu na wymiar moralny oraz związane z nim zaniechania intencjonalne. Dyrektor ma bowiem obowiązek nieszkodzenia środowisku, ale nie ma obowiązku niepomagania środowisku. Istotnie, jeżeli prześledzimy scenariusz pierwszy, to zobaczymy, że mamy wszelkie podstawy do przypisania dyrektorowi intencjonalnego zaniechania nieszkodzenia środowisku. Po pierwsze, dyrektor ma obowiązek nieszkodzenia środowisku i wie o tym. Po drugie, dyrektor szkodzi środowisku i wie o tym. Po trzecie, nieszkodzenie środowisku jest w mocy dyrektora (wystarczyłoby nie uruchamiać programu) i dyrektor o tym wie. Słowem:

- (G) Dyrektor intencjonalnie zaniechał (wypełnienia obowiązku) nieszkodzenia środowisku.
 (~H) Nieprawda, że dyrektor intencjonalnie zaniechał (wypełnienia obowiązku) niepomagania środowisku.

Teraz już możemy skorzystać z wcześniejszych ustaleń, by zrozumieć, że możemy mieć skłonność, by z (G) wyciągać wniosek (E), korzystając z formy wnioskania Γ , czyli: (G) Dyrektor intencjonalnie zaniechał nieszkodzenia środowisku, a zatem dyrektor intencjonalnie nie nie-szkodził środowisku, w takim razie (E) dyrektor intencjonalnie zaszkodził środowisku. Nasza naturalna skłonność do wyciągania wniosku (E) z (G) jest jednak oparta na błędzie — *implicite* przyjmuje się fałszywą zasadę ($\Gamma 1$).

Obie sytuacje przedstawione przez Knobe'a są symetryczne pod względem intencjonalnych działań dyrektora, natomiast są asymetryczne pod względem jego intencjonalnych zaniechań. Ta asymetria jest związana właśnie z kontekstem normatywnym — dyrektor ma obowiązek nieszkodzenia środowisku, natomiast nie ma obowiązku niepomagania środowisku. Gdyby jednak taki obowiązek na dyrektora nałożyć, to powinniśmy — podobnie jak w przypadku przedstawionym przez Lowe'a — uzyskać symetrię naszych sądów.

Wyobraźmy sobie Iksińskiego przetrzymującego grupę zakładników w pomieszczeniu, w którym podłożył bombę. Bomba wybuchnie, jeżeli stan środowiska się znacząco poprawi, tj. jeżeli zainstalowane przez Iksińskiego urządzenia pomiaru osiągną pewne parametry (np. woda ulegnie oczyszczeniu). Jeżeli dyrektor, wiedząc o tym, jakie są konsekwencje poprawy stanu środowiska, mówi tak, jak w historyjce Knobe'a: „Nie obchodzi mnie, że pomoże środowisku. Chcę tylko uzyskać jak największe zyski. Wdrażamy program”, to wydaje się, że na pytania: „Czy dyrektor intencjonalnie pomógł środowisku?”, a także „Czy dyrektor intencjonalnie spowodował śmierć zakładników?”, otrzymalibyśmy znacząco większą liczbę odpowiedzi pozytywnych. Jest to hipoteza empiryczna, która wymagałaby weryfikacji. Zgodnie z przedstawioną interpretacją dyrektor dopuszcza się w takim wypadku intencjonalnych zaniechań. W tej sytuacji bowiem jego obowiązkiem jest niespowodowanie śmierci zakładników przez niepomaganie środowisku.

W takim razie jednak standardowa interpretacja efektu Knobe'a jest niesłuszna. Efekt ten nie mówi nam *nic* na temat potocznego pojęcia działania intencjonalnego. Nie uprawnia nas w szczególności do stwierdzenia, że pojęcie działania intencjonalnego zależy od wymiaru moralnego. To pojęcie zaniechania intencjonalnego zależy od wymiaru moralnego (a szerzej normatywnego). Obie sytuacje przedstawione przez Knobe'a są analogiczne pod względem intencjonalnych działań, choć oczywiście występuje asymetria, jeżeli chodzi o intencjonalne zaniechania.

8. WNIOSKI I PERSPEKTYWY

Jeżeli przedstawione ujęcie jest trafne, to u podłoża problemu Butlera i efektu Knobe'a leży założenie o jednorodności przypisań intencjonalności. Założenie to powinniśmy jednak odrzucić. W szczególności nie wolno pochopnie wyciągać wniosków na temat naszego pojęcia działania intencjonalnego na podstawie tego, jak używa

się słowa „intentionally”. Abstrahując od kwestii pragmatycznych (por. Adams i Steadman 2004ab), zastosowanie „intentionally” może świadczyć o tym, że mówca używa raczej pojęcia zaniechania intencjonalnego niż pojęcia działania intencjonalnego.

Konsekwencje tego wniosku są znaczące. Większość współczesnej filozofii działania opiera się na założeniu o kluczowej roli pojęcia działania intencjonalnego. Zgodnie ze stanowiskiem intencjonalizmu (Anscombe 1957, Davidson 1980) to właśnie dzięki pojęciu działania intencjonalnego rozumiemy pojęcie działania. Jeżeli jednak jest tak, że nasze przypisania intencjonalności stanowią niejednorodną klasę obejmującą zarówno przypisania działań intencjonalnych, jak i zaniechań intencjonalnych, to trudno oczekiwać, że uzyska się jakiegokolwiek jednorodne wyniki. Być może między innymi w tym należy doszukiwać się przyczyn wieloletnich i zasadniczych sporów wokół pojęcia działania intencjonalnego (por. Kenny 1973). Przypuszczam też, że w ten sposób daje się zrozumieć związek intencjonalności z przewidywalnością (por. Harman 1976), powszechnie wykorzystywany w systemach prawnych, gdzie wprowadza się pojęcie zamiaru ewentualnego (*oblique intention*).

Na zakończenie warto podkreślić, że zarówno efekt Knobe’a, jak i problem Butlera są sformułowane na gruncie anglojęzycznym. Wymagałoby sporo drobiazgowej i koncepcyjnie niebanalnej pracy, by spróbować odtworzyć oba problemy na gruncie rodzimych intuicji językowych. Warto też na koniec podkreślić, że jeżeli przedstawione ustalenia są trafne, to świadczą o tym, iż funkcjonujące w literaturze anglojęzycznej pojęcie działania intencjonalnego na pewno nie nadaje się do bezkrytycznego powielenia na gruncie polskojęzycznym. Nie nadaje się też do tego, by je przyjąć jako pojęcie pierwotne, jak sugeruje np. Levy (2013).

BIBLIOGRAFIA

- Adams F., Steadman A. (2004a), *Intentional Action in Ordinary Language. Core Concept or Pragmatic Understanding?*, „Analysis” 64(2), 173-181.
- Adams, F., Steadman A. (2004b), *Intentional Action and Moral Considerations: Still Pragmatic*, „Analysis” 64(3), 268-276.
- Anscombe G. (1957), *Intention*, Oxford: Blackwell.
- Belnap N., Perloff M., Xu M. (2001), *Facing the Future. Agents and Choices in Our Indeterminist World*, Oxford: Oxford University Press.
- Bochyńska A. (2012), *Efekt Knobe’a jako artefakt językowy? Studium z filozofii eksperymentalnej na gruncie języka polskiego*, praca magisterska, Uniwersytet Warszawski.
- Bratman M. (1984), *Two Faces of Intention*, „The Philosophical Review” 93(3), 375-405.
- Bratman M. (1987), *Intention, Plans, and Practical Reason*, Cambridge (MA): Harvard University Press.
- Butler R. J. (1978), *Report on Analysis “Problem” No. 16*, „Analysis” 38(3), 113-114.
- Davidson D. (1980), *Essays on Actions and Events*, Oxford: Oxford University Press.
- Dębska A. (2013), *Wnioskowanie na temat intencjonalności działania w ujęciu filozofii eksperymentalnej*, „Filozofia Nauki” XXI.3(83), 143-155.

- Feinberg J. (1984), *Harm to Others. The Moral Limits of the Criminal Law*, Oxford: Oxford University Press.
- Ginet C. (1990), *On Action*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Goldman A. I. (1970), *A Theory of Human Action*, Princeton (NJ): Princeton University Press.
- Gorr M. (1979), *Omissions* [w:] *Tulane Studies in Philosophy. Studies in Action Theory*, t. 28, R. C. Whittemore (red.), New Orleans: Tulane University Press, 93-102.
- Harman G. (1976), *Practical Reasoning*, „The Review of Metaphysics” 29(3), 431-463.
- Hindriks F. (2008), *Intentional Action and the Praise-Blame Asymmetry*, „The Philosophical Quarterly” 58(233), 630-641.
- Holton R. (2010), *Norms and the Knobe Effect*, „Analysis” 70(3), 417-424.
- Kenny A. (1973), *The History of Intention in Ethics* [w:] *The Anatomy of the Soul*, A. Kenny (red.), New York (NY): Barnes and Noble, 129-146.
- Knobe J. (2003), *Intentional Action and Side Effects in Ordinary Language*, „Analysis” 63(3), 190-194.
- Knobe J. (2004), *Intention, Intentional Action and Moral Considerations*, „Analysis” 64(2), 181-187.
- Knobe J. (2010), *Person as Scientist, Person as Moralist*, „Behavioral and Brain Sciences” 33(4), 315-329.
- Knobe J., Burra A. (2006), *The Folk Concept of Intention and Intentional Action. A Cross-Cultural Study*, „Journal of Culture and Cognition” 6(1-2), 113-132.
- Komorowska-Mach J. (2013), *Negatywny program filozofii eksperymentalnej a odwołania do intuicji w argumentacji filozoficznej*, „Filozofia Nauki” XXI.3(83), 156-165.
- Kraemer E. R. (1978), *Intentional Action, Chance and Control*, „Analysis” 38(3), 116-117.
- Levy Y. (2013), *Intentional Action First*, „Australasian Journal of Philosophy” 91(4), 705-718.
- Lowe E. (1978), *Neither Intentional nor Unintentional*, „Analysis” 38(3), 117-118.
- Lowe E. (1980), *Peacocke and Kraemer on Butler's Problem*, „Analysis” 40(3), 113-118.
- McCann H. (1986), *Rationality and the Range of Intention*, „Midwest Studies in Philosophy” 10(1), 191-211.
- McCann H. J. (1991), *Settled Objectives and Rational Constraints*, „American Philosophical Quarterly” 28(1), 25-36.
- Mele A., Sverdlik S. (1996), *Intention, Intentional Action, and Moral Responsibility*, „Philosophical Studies” 82(3), 265-287.
- Mele A. R., Moser P. K. (1994), *Intentional Action*, „Nous” 28(1), 39-68.
- Nadelhoffer T. (2004), *The Butler Problem Revisited*, „Analysis” 64(3), 277-284.
- Paprzycka K. (1997), *Social Anatomy of Action. Towards a Responsibility-Based Account of Action*, PhD dissertation, University of Pittsburgh.
- Paprzycka K. (1999), *Normative Expectations, Intentions, and Beliefs*, „The Southern Journal of Philosophy” 37(4), 629-652.
- Paprzycka K. (2003), *Jak zaniechania mogą pomóc w zrozumieniu, czym są działania?*, „Kognitywistyka i Media w Edukacji” 7, 274-284.
- Paprzycka K. (2014a), *The Omissions Account of the Knobe Effect and the Asymmetry Challenge*, maszynopis.
- Paprzycka K. (2014b), *Intention, Knowledge, and Disregard for Norms: The Omissions Account and Holton's Account of the Asymmetrical Intentionality Attributions*, maszynopis.
- Patryas W. (1993), *Zaniechanie. Próba analizy metodologicznej*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Smith P. G. (1990), *Contemplating Failure. The Importance of Unconscious Omissions*, „Philosophical Studies” 59(2), 159-176.
- von Wright G. (1963), *Norm and Action*, London: Routledge and Kegan Paul.

- Williams B. (1995), *Acts and Omissions, Doing and Not Doing [w:] Making Sense of Humanity and Other Philosophical Essays*, Cambridge: Cambridge University Press, 56-64.
- Wilson G. (1989), *The Intentionality of Human Action*, Stanford (CA): Stanford University Press.
- Wysocki T. (2011), *Filozofia eksperymentalna jako metodologia filozoficzna*, Wrocław: publikacja internetowa, <http://www.xphi-europe.org>.